

Sygn. akt III CZ 36/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa "M." sp. z o.o. z siedzibą w G.

przeciwko Zakładowi Urządzeń Metalowych "M.-C." A. P.,

L. S., M. A. sp. j. w R. oraz A. P., L. S. i M. A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 października 2014 r.,

zażalenia strony powodowej

na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 kwietnia 2014 r.

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 16 listopada 2014 r.: 1) oddalił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, 2) oddalił wniosek o zwolnienie od opłaty od skargi kasacyjnej, 3) odrzucił skargę kasacyjną.

W uzasadnieniu Sąd ten ustalił, że bezskuteczną próbę nadania przesyłki zawierającej skargę kasacyjną osoba upoważniona podjęła około 40 minut przed zamknięciem placówki pocztowej o północy ostatniego dnia terminu, ale nie została obsłużona w tym dniu „z uwagi na niespotykaną kolejkę (...) i niską sprawność obsługi”.

Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny i jako taki podlegający oddaleniu wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej wobec przyjęcia braku podstaw do uznania braku winy profesjonalnego pełnomocnika w niezachowaniu terminu w przedstawionych okolicznościach faktycznych. Istnienie winy pełnomocnika strony powodowej wskutek zwlekania z nadaniem skargi kasacyjnej do ostatniej godziny terminu skutkowało oddaleniem wniosku o przywrócenie terminu, a w konsekwencji odrzuceniem skargi kasacyjnej na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c. wskutek wniesienia jej po upływie przepisane go terminu. Wniosek o zwolnienie od obowiązku uiszczenia opłaty od skargi kasacyjnej podlegał oddaleniu jako bezprzedmiotowy, bowiem zwolnienia od kosztów sądowych można żądać tylko wobec ich istnienia, stwierdził Sąd Apelacyjny.

Strona powodowa zaskarżyła powyższe postanowienie w przedmiocie odrzucenia skargi kasacyjnej, zarzucając naruszenie art. 398⁶ § 2 k.p.c., art. 168 § 1 k.p.c. i art. 233 § 2 k.p.c. i wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w przedmiocie odrzucenia skargi i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Ponadto żaląca wniosła, na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 394²¹ k.p.c. o dokonanie uprzedniej kontroli niezaskarżalnych postanowień w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej oraz oddalenia wniosku powoda o zwolnienie od obowiązku opłaty od skargi kasacyjnej. Nadto strona żaląca wniosła o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego i o zwolnienie powoda od obowiązku uiszczenia opłaty od zażalenia.

W uzasadnieniu zażalenia skarżąca kwestionuje uznanie przez Sąd Apelacyjny za zawinione jej postępowania w sytuacji przybycia pełnomocnika do urzędu pocztowego z kilkudziesięciominutowym wyprzedzeniem i niemożliwością nadania przesyłki przed północą wskutek niespotykanej nigdy wcześniej kolejki, która w połączeniu z niską sprawnością obsługi pocztowej uniemożliwiła zachowanie terminu nadania korespondencji sądowej. W ocenie żalącej brak było podstaw do przyjęcia jej winy w niezachowaniu terminu i w konsekwencji do odmowy przywrócenia terminu, co skutkowało bezzasadnym odrzuceniem jej skargi kasacyjnej jako wniesionej z uchybieniem terminu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ocena zasadności zaskarżonego zażaleniem postanowienia, odrzucającego skargę kasacyjną, wymagała oczywiście w pierwszej kolejności dokonania, na podstawie art. 380 k.p.c., kontroli niezaskarżalnego zażaleniem postanowienia Sądu drugiej instancji oddalającego wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej.

W ocenie Sądu Najwyższego trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że nie można uznać za niezawinione uchybienie terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej w sytuacji, w której osoba upoważniona do nadania, zawierającą tę skargę, przesyłki pocztowej podjęła tę próbę w ostatnich minutach przed upływem terminu, pojawiając się w placówce pocztowej na około 40 minut przed jej zamknięciem i nie została obsłużona tego dnia przed północą, nawet jeśli nastąpiło to z uwagi na niespotykaną kolejkę i niską sprawność obsługi.

Do sądu, rozpoznającego wniosek o przywrócenia terminu, należy ocena - na podstawie całokształtu występujących okoliczności - czy w realiach rozpoznawanej sprawy zachodzi wypadek, który można uznać za wyjątkowy. Wskazana w art. 168 k.p.c. przesłanka braku winy w niedokonaniu w terminie czynności procesowej podlega więc ocenie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy i to w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony (a także reprezentującego ją pełnomocnika) należycie dbającej o swoje interesy (postanowienia SN: z dnia

19 października 2011 r., II CZ 65/11, niepubl.; z dnia 18 grudnia 2013 r., I CZ 97/13, niepubl.).

Ustawodawca co do zasady chroni bowiem stan powstały w wyniku uchybienia terminu do podjęcia czynności procesowej, dopuszczając jedynie wyjątkowo powrót do stanu sprzed upływu tego czasu. W judykaturze nie uznaje się nawet za taki wyjątek, wskazujący na brak winy w uchybieniu terminu, przedłożenie zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego niezdolność do pracy pełnomocnika, jeśli tylko mógł on zadbać o wykonanie tej czynności procesowej przez inne osoby (postanowienie SN: z dnia 14 lutego 2013 r. II CZ 163/12, niepubl.; z dnia 18 grudnia 2013 r., I CZ 97/13, niepubl.).

Przy ocenie winy strony w uchybieniu terminu bierze się pod uwagę miernik należytej staranności, a więc takiej, której należy oczekiwać od strony przejawiającej dbałość o swoje własne, życiowo ważne, sprawy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, przy czym zaniedbanie pełnomocnika strony, skutkujące uchybieniem terminu, traktowane jest jako zaniedbanie samej strony (postanowienia SN: z dnia 25 października 2012 r., IV CZ 106/12, niepubl.; z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 104/12, niepubl.).

W ocenie Sądu Najwyższego, profesjonalny pełnomocnik, planując wniesienie skargi kasacyjnej, czy dokonanie innej czynności procesowej, musi uwzględniać, kierując się zwykłym doświadczeniem życiowym, że w okresie biegu terminu, a w szczególności w jego końcowym okresie, obejmującym już wyłącznie minuty, mogą nastąpić czasowe przeszkody wynikające chociażby ze zwykłych zdarzeń życiowych, które utrudnią mu, a wręcz uniemożliwią wniesienie skargi kasacyjnej w ostatnim dniu, a w szczególności w ostatniej godzinie upływającego terminu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZ 42/12, niepubl.). Konieczność uwzględnienia możliwości wystąpienia tych przeszkód obciąża stronę, a także jej pełnomocnika procesowego, od którego można oczekiwać, aby działając z należyłą starannością profesjonalisty i kierując się zwykłym doświadczeniem życiowym uwzględniał często występujące kolejki w urzędach pocztowych. Okoliczności te są szczególnie ważne właśnie w sytuacji zamierzonego przybycia do urzędu pocztowego w okresie

krótszym aniżeli godzina przed upływem terminu do dokonania czynności procesowej.

Wobec powyższego oddalenie wniosku o przywrócenie terminu nastąpiło bez naruszenia art. 168 § 1 k.p.c., co skutkowało bezprzedmiotowością kontroli postanowienia oddalającego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych obejmujących opłatę od spóźnionej skargi kasacyjnej.

Z tych względów zażalenie okazało się bezzasadne wobec trafności zaskarżonego nim postanowienia odrzucającego skargę kasacyjną jako wniesioną z uchybieniem ustawowego terminu.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.